

## UZASADNIENIE

Powód (...) Sp. z o.o. w G. wniósł o zasądzenie kwoty 68.911,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania od pozwanej (...) Szkoły Wyższej. Powód wskazał, iż zawarł z generalnym wykonawcą (...) Sp. z o.o. w K. w dniu 04 października 2011 roku umowę nr (...) o wykonanie robót instalacyjnych w zakresie wentylacji mechanicznej w budynku pozwanej (...) Szkoły Wyższej. Pozwana była inwestorem. Roboty były wykonywane przez powoda zgodnie z harmonogramem i odbierane przez generalnego wykonawcę bez zastrzeżeń. Powód wystawił łącznie cztery faktury VAT na kwotę 214.000 zł netto, z czego generalny wykonawca dokonał zapłaty na kwotę 142.644 zł. Do zapłaty pozostała kwota 80.576 zł brutto (65.508,94 zł netto). Pozwana jest inwestorem spornych robót, a powód poinformował ją o braku zapłaty przez generalnego wykonawcę i wezwał do zapłaty. Powód wskazał, iż wykonywał także roboty dodatkowe, których wartość wynosiła 77.080 zł netto, gdzie pozwana na mocy zawartego porozumienia zobowiązała się zapłacić za wykonane roboty dodatkowe, jednakże wynagrodzenie z tytułu tych robót nie jest objęte żądaniem pozwu. Powód uzyskał informację, iż pozwana uiszczyła generalnemu wykonawcy 90% umówionej ceny i nie będzie pokrywać należności podwykonawców. Dnia 11 kwietnia 2012 roku pozwana uiszczyła kwotę 26.322,00 zł za roboty dodatkowe. W drodze negocjacji z generalnym wykonawcą pozwana dnia 19 marca 2012 roku zawarła umowę pod nazwą „cesja”, w której pozwana zamiast wypłaty na rzecz generalnego wykonawcy miała zapłacić bezpośrednio podwykonawcom zgodnie z załącznikiem, w którym wymieniono także wierzytelność powoda w kwocie 56.025,92 zł netto (68.911,89 zł brutto). W ocenie powoda powyższa umowa odpowiada instytucji prawnej umowy przekazu.

Dnia 05 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Gdyni w sprawie VI GNc 2415/13 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający żądanie pozwu w całości.

Pozwana (...) Szkoła Wyższa w S. wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania od powoda. Pozwana przyznała, iż była inwestorem prac we wskazanym w pozwie budynku. Powołując się na § 5 umowy z generalnym wykonawcą pozwana zarzuciła, iż (...) Sp. z o.o. nigdy nie złożył jej informacji dotyczącej zatrudnienia powoda jako podwykonawcy, nigdy nie składał wraz z kolejnymi fakturami oświadczenia podwykonawców o odbiorze ich prac oraz zatwierdzenia wynagrodzenia do wypłaty wraz ze stosownym oświadczeniem. Umowa powoda z generalnym wykonawcą nie została również pozwanej przedłożona przez powoda. Dopiero na etapie postępowania sądowego pozwana otrzymała owe dokumenty. Pozwana wskazała, iż jako inwestor nie wyraziła zgody na realizowanie prac przez podwykonawcę – powoda, ani w sposób czynny ani w sposób dorozumiany. Pozwana zarzucił, iż umowa „cesji” z dnia 19 marca 2012 roku dotknięta była sankcją nieważności z uwagi na działanie pozwanej pod wpływem błędu. Powyższa umowa w ocenie pozwanej była również nieważna z przyczyn określonych w art. 647 oraz 647<sup>1</sup> § 6 k.c. oraz z uwagi brak wymaganej przez art. 519 § 1 k.c. zgody powoda, która powinna być wyrażona na piśmie pod rygorem nieważności. Pozwana zarzucił, iż porozumienie z dnia 12 marca 2012 roku załączone wraz z pozwem zostało zmanipulowane przez usunięcie z tekstu dopisku uczynionego odręcznie przez przedstawiciela powoda o treści „marzec”. Pozwana wskazała, iż za podstawę roszczenia powoda nie można przyjąć umowy „cesji” z dnia 19 marca 2012 roku, skoro powód zrzekł się tego roszczenia. Pozwany zakwestionował także wskazaną przez powoda datę początkową naliczania odsetek.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 maja 2014 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VI GC 1603/13 Sąd Rejonowy w Gdyni w punkcie I oddalił powództwo, w punkcie II zasądził od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz pozwanego (...) Szkoły Wyższej w S. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi:

(...) Sp. z o.o. w K. był generalnym wykonawcą robót budowlanych wykonywanych na inwestycji – budynku w S. przy ul. (...), a inwestorem była (...) Szkoła Wyższa w S.. W umowie łączącej generalnego wykonawcę z inwestorem zastrzeżono, iż generalny wykonawca ma obowiązek zgłosić fakt posługiwania się podwykonawcami inwestorowi. Generalny wykonawca, mimo że posługiwał się podwykonawcami przy wykonaniu robót budowlanych, nie zgłosił tego

faktu inwestorowi. Pozwana jako inwestor rozliczyła umowę zawartą z generalnym wykonawcą w 90%. Generalny wykonawca wykonywał roboty z opóźnieniem, wobec czego umowa z nim została rozwiązana.

Dnia 04 października 2011 roku (...) Sp. z o.o. w K. (zamawiający) zawarł z (...) Sp. z o.o. w G. (wykonawca) umowę nr (...), na podstawie której zamawiający zlecił wykonawcy wykonanie instalacji wentylacji mechanicznej w budynku (...) Szkoły Wyższej. W § 1 wskazano, iż przedmiot umowy obejmował: dostawę i montaż kompletnej instalacji wentylacji wraz z akcesoriami oraz regulację i pomiary wydajności. W § 3 wartość umowną robót określono na kwotę 325.000 zł netto. Generalny wykonawca nie zgłosił inwestorowi powodowej (...) Spółki z o.o. w G. jako podwykonawcy na budowie. Pracownicy powoda faktycznie wykonywali prace związane z wentylacją na przedmiotowej budowie. Z tytułu wykonanych prac powód wystawił (...) Sp. z o.o. faktury VAT:

- nr 02/10/2011 na kwotę 52.644,00 zł,

- nr 02/11/2011 na kwotę 86.100,00 zł,

- nr 07/11/2011 na kwotę 86.100,00 zł,

- nr 15/12/2011 na kwotę 38.376,00 zł.

(...) sp. z o.o. łącznie uiściła na rzecz powoda kwotę 182.644 zł.

Wobec rozwiązania przez pozwaną umowy z generalnym wykonawcą (...) Sp. z o.o., powód zwrócił się do (...) Szkoły Wyższej o udzielenie informacji kto przejmie zobowiązania finansowe i czy będą kontynuowane prace budowlane. Dodatkowo powód zwrócił się o pomoc w uzyskaniu zapłaty zaległości finansowych od (...) Sp. z o.o., w kwocie 80.576 zł. Dnia 12 marca 2012 roku (...) Szkoła Wyższa zawarła z (...) Spółką z o.o. w G. porozumienie. W § 1 porozumienia jego strony oświadczyły, iż powód jako podwykonawca spółki (...) Spółki z o.o. wykonywał prace budowlane na budowie zlokalizowanej w S., przy ul. (...), której investorem była pozwana Szkoła Wyższa. Jednocześnie (...) Szkoła Wyższa oświadczyła, iż generalny wykonawca nie informował jej o zawartej z podwykonawcą umowie, nie okazał do akceptacji umowy zawartej z podwykonawcą, ani nie przedłożył żadnego oświadczenia, z którego wynikałoby, jakie prace i jakiej wartości podwykonawca realizował, ani jakie należności na rzecz tego podwykonawcy zostały uregulowane. Podwykonawca oświadczył, że nie otrzymał od generalnego wykonawcy, tj. (...) Sp. z o.o. wynagrodzenia w wysokości 77.080 zł za miesiąc marzec 2012 r. W § 2 porozumienia (...) Szkoła Wyższa oświadczyła, że zapłaci podwykonawcy część wynagrodzenia jakie przysługuje mu od generalnego wykonawcy wskazanego w § 1, tj. w łącznej kwocie 77.080 zł. W § 3 porozumienia w związku z jego zawarciem podwykonawca oświadczył, iż zrzeka się wobec (...) Szkoły Wyższej jakichkolwiek roszczeń, jakie przysługują mu lub mogłyby przysługiwać od (...) Szkoły Wyższej w związku z wykonywaniem prac jako podwykonawca generalnego wykonawcy. Ze wskazanej kwoty (...) Szkoła Wyższa wypłaciła dotąd powodowi kwotę 26.322 zł.

Dnia 19 marca 2012 roku (...) Sp. z o.o. w K. (zbywca) zawarł z (...) Szkołą Wyższą (nabywca) umowę nazwaną „cesją”. Zgodnie z § 1 „cesji” zbywca wyraził zgodę na dokonanie bezpośredniej płatności z przysługującej mu wierzytelności z tytułu umowy o generalne wykonawstwo w budynku (...) Szkoły Wyższej w kwocie 1.085.095,36 zł wymagalną na podstawie umowy podwykonawczej zawartej przez generalnego wykonawcę. Zbywca oświadczył, iż bezpośrednia płatność winna być pomniejszona o 5% wartości należności podwykonawcy tytułem kaucji gwarancyjnej za zakres wykonany przez podwykonawcę. W dokumencie tym, wśród kwot do zapłaty podwykonawcom wskazano, m.in. kwotę 56.025,92 zł netto należną powodowej spółce za wykonane prace wentylacyjne.

Dnia 27 kwietnia 2012 roku (...) Szkoła Wyższa złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. (...) Szkoła Wyższa częściowo regulowała należności wskazane w „cesji”.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach oraz z zeznań przesłuchanych świadków oraz stron.

Sąd Rejonowy wskazał, iż powód domagał się zasądzenia dochodzonej pozew kwoty tytułem wynagrodzenia za prace budowlane wykonane na podstawie umowy bezspornie zawartej z (...) Spółką z o.o., jako generalnym wykonawcą robót budowlanych na inwestycji gdzie investorem była pozwana Szkoła Wyższa. Powód twierdził przy tym, że dochodzona pozew kwota należy mu się na podstawie zawartej w dniu 19 marca 2012r. umowy nazwanej „cesją”, w której (...) spółka z o.o. jako generalny wykonawca wyraził zgodę na zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane bezpośrednio podwykonawcom, w tym powodowi. Jednocześnie powód twierdził, że „cesja” stanowiła w istocie przekaz, z którego wynika zobowiązanie pozwanej do zapłaty bezpośrednio powodowi kwoty wskazanej w przekazie. W ocenie Sądu Rejonowego powyższe stanowisko powoda było zasadne, gdyż nie budziło wątpliwości, iż oświadczenie woli przekazującego - generalnego wykonawcy (...) z.o.o. zawarte we wskazanym dokumencie stanowiło upoważnienie o jakim mowa w art. 921<sup>1</sup> k.c. dla pozwanej Szkoły Wyższej do zapłaty bezpośrednio wymienionym w załączniku do „cesji” podmiotom kwot tam wskazanych. W tej sytuacji zdaniem Sądu Rejonowego pozwana (...) Szkoła Wyższa winna być traktowana jako przekazany o jakim mowa w art. 921<sup>1</sup> k.c., i zobowiązana byłaby do zapłaty kwot wskazanych w w/w dokumencie, m.in. powodowi jako odbiorcy przekazu w rozumieniu art. 921<sup>1</sup> k.c.

Jednocześnie Sąd Rejonowy za chybiony uznał zarzut pozwanej iż oświadczenie woli zawarte w dokumencie z dnia 19 marca 2012 r. było nieważne. W ocenie Sądu I instancji błąd na jaki powoływała się pozwana, tj. brak wiedzy o posługiwaniu się przez generalnego wykonawcę podwykonawcami, nie może być traktowany jako błąd prawnie doniosły o jakim mowa w art. 84 k.c., gdyż był to błąd co do faktu. Brak bowiem wiedzy o wykonywaniu prac przez podwykonawców był błędem co do faktu, a nie co do treści czynności prawnej. Tym samym Sąd uznał, iż oświadczenie pozwanej z dnia 27 kwietnia 2012 r. (k. 70) było bezskuteczne. Nadto Sąd zważył, iż czynność prawna dokonana w dniu 19 marca 2012 r. nie może być też traktowana jako przejęcie długu, o jakim mowa w art. 519 § 1 i § 2 pkt. 2 k.c. gdyż brak było wymaganej przez przepis art. 522 k.c. pisemnej zgody powoda jako wierzyciela na przejęcie długu. Sąd Rejonowy zauważył również, iż niniejszej sprawie powód jednoznacznie sprecyzował też, że nie dochodzi roszczenia wskazanego w pozwie w oparciu o przepis art. 647<sup>1</sup> k.c., w szczególności art. art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. a zatem zarzuty pozwanego w tym zakresie uznał za chybione. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy stwierdził, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że czynność prawna dokonana w dniu 19 marca 2012r. przez generalnego wykonawcę oraz pozwaną Szkołę Wyższą była, co do zasady nieważna.

Sąd I instancji za trafny z kolei uznał zarzut pozwanego, iż nie można przyjąć, aby podstawą roszczenia powoda jest umowa „cesji” z dnia 19 marca 2012 roku, skoro powód zrzekł się tego roszczenia w porozumieniu z dnia 12 marca 2012 r. zawartego z pozwaną Szkołą Wyższą. Sąd zważył, iż „cesja” wraz ze stanem rozliczeń, w którym wymieniono wierzytelność dochodzoną przez powoda, została podpisana po zawarciu przez powoda z (...) Szkołą Wyższą porozumienia z dnia 12 marca 2012 r., w którym (...) Szkoła Wyższa zobowiązała się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 77.080 zł, natomiast w § 3 powód oświadczył, iż zrzeka się wobec (...) Szkoły Wyższej jakichkolwiek roszczeń, jakie przysługują mu lub mogłyby przysługiwać od (...) Szkoły Wyższej w związku z wykonywaniem prac jako podwykonawca generalnego wykonawcy. Treść powyższego porozumienia jednoznacznie w ocenie Sądu wskazuje na fakt, iż pozwana Szkoła Wyższa najpóźniej w dacie tego porozumienia powzięła wiadomość o posługiwaniu się przez generalnego wykonawcę powodową Spółką jako podwykonawcą, i zobowiązała się względem niego do zapłaty za wykonane roboty kwoty wskazanej w tym porozumieniu. Pozwany w niniejszym procesie nie zgłosił żadnych zarzutów odnośnie ważności porozumienia, a nadto nie budziło ono wątpliwości Sądu co do swej treści oraz ważności i skuteczności, uznał zatem, że obowiązuje ono strony procesu. Powód w porozumieniu tym jednoznacznie oświadczył, że zrzeka się wszelkich innych roszczeń, jakie przysługują lub mogłyby mu przysługiwać względem pozwanej Szkoły. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zrzeczenie roszczenia może obejmować roszczenia przyszłe. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, iż skoro powód w dniu 12 marca 2012 r. zrzekł się wszelkich innych roszczeń przysługujących mu od pozwanej w związku z robotami wykonanymi na wskazanej w pozwie inwestycji, to ze wskazywanego dokumentu „cesji” z dnia 19 marca 2012 r. nie może wywodzić roszczenia o zapłatę za roboty wykonane w tej samej inwestycji. Sąd nie miał przy tym wątpliwości, że powód musiał wiedzieć, jakie konkretnie ewentualnie inne roszczenia mu przysługują za wykonane roboty we wskazanej inwestycji. Ostatecznie zatem powództwo zdaniem Sądu Rejonowego

podlegało oddaleniu z uwagi na fakt, iż powodowi nie przysługuje roszczenie na podstawie wskazanego w pozwie przekazu, skoro wcześniej zrzekł się tegoż roszczenia względem pozwanej Szkoły Wyższej.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje. Skarżący w z zakresie adekwatnym dla przyjętej przez Sąd I instancji podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia zarzucił:

a) naruszenie prawa procesowego w postaci:

- art. 233 k.p.c. poprzez niekonsekwentną i sprzeczną z zasadami logiki ocenę dowodów w postaci porozumienia z dnia 12 marca 2012 r. i umowy z dnia 19 marca 2012 r.; w szczególności skarżący wskazał na niekonsekwencje w zeznaniach świadka M. B., która raz twierdziła, że w jej mniemaniu z porozumienia z dnia 12 marca 2012 r. wynika, że pozwana nie zapłaci kwoty wymienionej w porozumieniu powodowi, o ile okaże się, że została ona już zapłacona generalnemu wykonawcy, z drugiej zaś przyznawała, że można treść porozumienia rozumieć jako zobowiązanie się przez pozwaną do zapłaty kwoty; a także na sprzeczność tego zeznania z zeznaniem T. M., która potwierdziła, że porozumienie z dnia 12 marca 2012 r. służyło określeniu kwoty do zapłaty powodowi, jednak pozwana z tego zobowiązania się wycofała wobec nierozliczenia inwestycji przez generalnego wykonawcę; powód wskazał też na wewnętrzną sprzeczność przyjęcia, że wszelkie roszczenia powoda zostały rozliczone w porozumieniu z dnia 12 marca 2012 r. w sytuacji, kiedy zaledwie kilka dni później pozwana podpisała umowę kreującą zobowiązanie do zapłaty na rzecz powoda kolejnej, konkretnej kwoty;

- art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z projektu ugody przedłożonego przez powoda, jako dowodu mającego znaczenie dla spójności oceny oraz prowadzenia przez strony negocjacji co do kwoty i sposobu zapłaty należności powoda;

b) naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 921<sup>2</sup> § 1 k.c. oraz art. 921<sup>5</sup> k.c. oraz błędne zastosowanie art. 921<sup>2</sup> § 2 k.c.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez odmowę dopuszczenia dowodu z projektu ugody – nawet gdyby uznać, że Sąd Rejonowy powinien był dopuścić ten dowód, skoro jego uwzględnienie nie prowadziłoby do opóźnienia w rozpoznaniu sprawy – nie mógł odnieść zamierzonego skutku. Z dokumentu tego nie wynika nic ponad to, że strony już po zawarciu spornych umów prowadziły negocjacje ugodowe, lecz do zawarcia ugody nie doszło. Wbrew stanowisku powoda sam fakt przystąpienia przez pozwaną do negocjacji ugodowych w sprawie zapłaty zarówno za prace dodatkowe, jak i podstawowe nie może stanowić przyznania istnienia po stronie pozwanej zobowiązania do zaspokojenia tych roszczeń.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c. okazał się w zasadzie nietrafiony, gdyż wbrew temu zarzutowi Sąd I instancji ustalił, iż na mocy umowy z dnia 19 marca 2012 r. doszło do przekazania świadczenia należnego generalnego wykonawcy powodowi, jak też, że pozwana nie uchyliła się skutecznie od oświadczenia woli wyrażonego w tej umowie. Sąd I instancji oddalił powództwo z innej przyczyny, mianowicie uznał, że powód zrzekł się tego roszczenia w porozumieniu z dnia 12 marca 2012 r. Odnosząc się do wskazanej przez Sąd I instancji podstawy oddalenia powództwa Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że Sąd Rejonowy nie ustalił uprzednio kontekstu sytuacyjnego zawarcia tego porozumienia; szczególności Sąd nie przesłuchał na tę okoliczność stron. Ponadto, Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń w kwestii okoliczności zawarcia umowy z 19.03.2012 r. ani tego, w jaki sposób powód zapoznał się z jej treścią. Z tego względu Sąd Okręgowy postanowił częściowo – w zakresie istotnym dla rozpoznania sprawy – powtórzyć postępowanie dowodowe poprzez ponowne przesłuchanie świadka M. B. oraz stron.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznanie świadka nie wniosło wiele do sprawy, gdyż świadek w istocie powtórzyła swoje zeznanie złożone przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy, w kontekście uzupełniającego zeznania T. M. oraz dokumentu

przedłożonego przez pozwaną wraz z pismem procesowym z dnia 3 września 2015 r. (k. 406 – 407) dał wiarę świadkowi M. B., iż nie przekazała powodowi kopii umowy „cesji” z dnia 19 marca 2012 r., zawartej przez pozwaną z (...) spółką z o.o. Świadek zeznała, że nie wręczała powodowi umowy, jak też, że u pozwanej każdy fakt wydania dokumentu jest odnotowywany w księgach biurowych. W ocenie Sądu Okręgowego zeznanie to jest wiarygodne zwłaszcza w świetle faktu, iż powód nie przedstawił kopii umowy odpowiadającej egzemplarzowi pozostającemu w dyspozycji pozwanej. Jak bowiem wynika z § 9 umowy, została ona sporządzona w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron. Pozwana przedstawiła swój egzemplarz umowy wraz z pismem procesowym z 3.09.2015 r. Na tym egzemplarzu umowy widnieje pieczęć A. Ż. (1) i spółki (...) (k.407). Odcisków tych pieczęci nie ma natomiast na egzemplarzu umowy przedstawionym przez powoda przy pozwie (dla porównania znajdującym się również na kartach 409 – 410). Jasne jest zatem, że powód dołączonej do pozwu kserokopii nie wykonał z egzemplarza pozwanej, lecz drugiego z egzemplarza – znajdującego się w dyspozycji spółki (...). Nieuprawnione było stanowisko powoda, że egzemplarzu umowy mogło być jeszcze więcej, gdyż pozostaje to w sprzeczności ze wspomnianym jej § 9. Na rozprawie w dniu 18 września 2015 r. prezes zarządu powoda M. P. zeznał, że miał kilka różnych kopii tego dokumentu, w tym również projekt nie opatrzony podpisami stron, jednak, co znamienne, nie przedstawił kopii zgodnej z oryginałem pozwanej. Sąd Okręgowy jako gołosłowne potraktował zatem twierdzenie powoda, że dokument ten został powodowi przekazany przez M. B. wraz z zapewnieniem, że pozwana będzie zaspokajała należności podwykonawców generalnego wykonawcy. W konsekwencji Sąd Okręgowy ustala, że powód otrzymał egzemplarz umowy od generalnego wykonawcy (...) spółki z o.o., a nie od pozwanej.

Odnosnie do okoliczności zawarcia porozumienia z dnia 12 marca 2012 r. powód podtrzymał dotychczasowe zeznania. Podkreślił, że porozumienie dotyczyło wyłącznie prac dodatkowych. W kwestii oświadczenia złożonego w § porozumienia o zrzeczeniu się jakichkolwiek roszczeń, jakie mogłyby mu przysługiwać względem pozwanej w związku z wykonywaniem prac w charakterze podwykonawcy generalnego wykonawcy powód stwierdził, że składając je nie wiedział, że pozwana w późniejszym terminie zawrze z generalnym wykonawcą umowę dotyczącą należności za prace podstawowe.

Sąd Okręgowy dopuścił dowody dołączone do pisma procesowego pozwanej z dnia 3 września 2015 r., biorąc pod uwagę, że ich uwzględnienie nie prowadziło do przedłużenia postępowania. Spośród tych dowodów istotne znaczenie miała umowa z dnia 19 marca 2012 r. (k. 406407), której oryginał został okazany na rozprawie, z przyczyn wyżej wyjaśnionych. Sąd nie uwzględnił wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka A. S., gdyż był to zupełnie nowy wniosek zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym; nadto, przeprowadzenie tego dowodu okazało się zbędne z uwagi na przyjęcie przez Sąd okoliczności związanych z wejściem przez powoda w posiadanie dokumentu z dnia 19.03.2012 r. zgodnie z twierdzeniami pozwanej. Sąd nie uwzględnił również wniosków pozwanej o dopuszczenie dowodu z wiadomości elektronicznej z dnia 17 września 2015 r. oraz o przesłuchanie w charakterze świadka A. Ż. (1) na okoliczności związane z tą wiadomości. W ocenie Sądu okoliczność przekazania przez byłego pełnomocnika pozwanej oświadczenia, które miałyby podpisać A. Ż. jest całkowicie irrelevantna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc do rozważenia roszczenia powoda w świetle ustalonego stanu faktycznego wskazać należy, że powód wywodził swoje roszczenie względem pozwanej z przekazu.

Zgodnie z art. 921<sup>1</sup> k.c. kto przekazuje drugiemu (odbiorcy przekazu) świadczenie osoby trzeciej (przekazanego), upoważnia tym samym odbiorcę przekazu do przyjęcia, a przekazanego do spełnienia świadczenia na rachunek przekazującego.

W ocenie Sądu Okręgowego należy uznać, iż w § 1 umowy „cesji” z dnia 19 marca 2012 r. zawarte jest oświadczenie (...) spółki z o.o. o przekazaniu świadczenia w kwocie 1.085.095,36 zł. Z oświadczenia tego wynika, że (...) zgadza się, aby kwotę tę, wymagalną na podstawie umowy wiążącej (...) spółkę z o.o. z pozwaną, pozwana zapłaciła, zamiast (...) spółce z o.o., podwykonawcom tej spółki. Wskazać też należy, że wbrew zarzutom pozwanej wierzytelność ta nie została w umowie określona jako warunkowa, w szczególności, aby warunkiem jej powstania czy też wymagalności miało być przedstawienie dokumentów budowy zgodnie z § 5 umowy. Tym samym twierdzenia pozwanej, jakoby wierzytelność spółki (...) miała być uwarunkowana uprzednim rozliczeniem, Sąd Okręgowy ocenił jako bezpodstawne.

W konsekwencji Sąd uznał, iż ocena Sądu Rejonowego, iż umowa z dnia 19 marca 2012 r. była w istocie przekazem, w którym przekazujący (...) spółka z o.o.) upoważnił pozwaną (przekazaną) do spełnienia na jego rachunek świadczenia w wysokości 1.085.095,36 zł swoim podwykonawcom jako odbiorcom przekazu, w tym powodowi w kwocie 56.025,92 zł netto, co wynikało z załącznika do umowy.

W tym miejscu podkreślić należy, że przekaz jest czynnością upoważniającą jedynie przekazanego do spełnienia świadczenia i sam w sobie nie kreuje zobowiązania przekazanego. Dopiero dokonanie aktu przyjęcia przekazu powoduje, że przekazany staje się dłużnikiem odbiorcy przekazy, a przekazany uzyskuje roszczenie wobec przekazanego o spełnienie przekazanego świadczenia (vide wyrok SN z 15.04.2010 r., II CSK 526/09).

Art. 921<sup>2</sup> § 1 k.p.c. stanowi, że jeśli przekazany oświadczył odbiorcy przekazu, że przekaz przyjmuje, obowiązany jest względem odbiorcy przekazu do spełnienia świadczenia określonego w przekazie. Powstaje zatem potrzeba rozważenia, czy pozwana złożyła oświadczenie o przyjęciu przekazu, a jeśli tak, czy złożyła to oświadczenie powodowi.

Oświadczenie przekazanego również stanowi jednostronną czynność prawną. Przepis nie zawiera wymogu co do formy tego oświadczenia, zatem może ono zostać złożone w dowolnej formie. Nie ma przeszkód, aby zostało ono złożone nawet w sposób dorozumiany, byleby z treści oświadczenia wynikała w sposób dostatecznie jasny wola przekazanego przyjęcia przekazu (art. 60 k.c.).

W ocenie Sądu pozwana nie złożyła oświadczenia woli o przyjęciu przekazu. W szczególności w umowie z dnia 19 marca 2012 r. nie można odnaleźć takiego oświadczenia pozwanej. Jak wskazano wyżej, nie budzi wątpliwości, że przekazujący (...) spółka z o.o. złożył w § 1 umowy oświadczenie o przekazie. Jedyne postanowienie tej umowy, które ewentualnie mogłoby zawierać oświadczenie o przyjęciu przekazu, zawarte jest w jej § 3, w którym pozwana oświadczyła, iż „w zamian za wyżej opisaną wierzytelność dokona rozliczenia umowy o generalnym wykonawstwie”. Z powyższego można wyczytać jedynie, że zapłata przez pozwaną należności na rzecz podwykonawców prowadziłyby do rozliczenia ze spółką (...). Brak jest natomiast jednoznacznego oświadczenia pozwanej, że zobowiązuje się ona do zapłaty podwykonawcom, a dopiero tego rodzaju oświadczenie mogłoby zostać uznane za przyjęcie przekazu. Cytowany wyżej § 3 dotyczy relacji pozwanej z (...) spółką z o.o., a nie relacji z podwykonawcami, dlatego nie może zostać uznany za przyjęcie przekazu.

Gdyby jednak uznać oświadczenie zawarte w § 3 umowy za przyjęcie przez pozwaną przekazu – co, należy podkreślić, w ocenie Sądu Okręgowego nie jest możliwe – nie doszło również do złożenia tego oświadczenia powodowi jako odbiorcy przekazu. Sądowi znany jest pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r. w sprawie sygn.. akt II CSK 636/13, zgodnie z którym oświadczenie o przyjęciu przekazu może być złożone odbiorcy przekazu ze skutkami wynikającymi z art. 921<sup>2</sup> § 1 k.p.c. także w ten sposób, że przekazujący wyda odbiorcy przekazu dokument, na którym znajduje się pisemne oświadczenie przekazanego o przyjęciu przekazu, jednakże Sąd Okręgowy w niniejszym składzie poglądu tego nie podziela. Art. 921<sup>2</sup> § 1 k.p.c. wymaga złożenia oświadczenia odbiorcy przekazu, zatem skierowania takiego oświadczenia do odbiorcy. Tymczasem gdyby uznać, że oświadczenie przekazanego może zostać złożone poprzez wydanie dokumentu z oświadczeniem przez przekazującego odbiorcy przekazu, mogłoby dojść przyjęcia przekazu bez wyraźnej woli przekazanego, a nawet wbrew jego woli. Oświadczenie o przyjęciu przekazu w omawianym przypadku jest przecież adresowane do przekazującego, a nie do odbiorcy przekazu. Przekazanie przez przekazującego oświadczenia odbiorcy przekazu może wręcz zbliżyć się do sytuacji, w której adresat przypadkowo lub w wyniku podstępstwa zapozna się z treścią oświadczenia, zanim ono dotrze do niego zgodnie z wolą autora. W literaturze wskazuje się, że jeżeli oświadczenie woli (choćby w ukończonyj postaci) nie zostało jeszcze wysłane (czy też w inny sposób przekazane adresatowi), lecz pozostawało w domenie podmiotu przygotowującego się do dokonania czynności, to sama wiedza potencjalnego adresata o treści oświadczenia nie uzasadnia wniosku o jego złożeniu. Nawet gotowy projekt danego komunikatu pozostaje tylko projektem. Konieczne jest jeszcze podjęcie danych kroków w celu skierowania oświadczenia do drugiej strony. Także wysłanie oświadczenia wbrew woli autora z pewnością nie może prowadzić do uznania, że zostało ono złożone (por. M. Piekarski (w:) F. Błahuta [i in.], Kodeks cywilny..., t. 1, s. 178; M. Safjan (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. 1, 2005, s. 283). Przy wcześniejszej wiedzy o treści oświadczenia

za moment jego złożenia należy uznać chwilę, gdy dociera ono do adresata w sposób zamierzony przez nadawcę. W niniejszej sprawie oświadczenie woli o przyjęciu przekazu nie zostało przez pozwaną intencjonalnie złożone powodowi jako odbiorcy przekazu.

W ocenie Sądu Okręgowego, opartej o uzupełnione postępowanie dowodowe, trafna okazała się także konstatacja Sądu I instancji, iż powód zrzekł się roszczenia dochodzonego pozwem w porozumieniu z dnia 12 marca 2012 r.

Zrzeczenie się roszczenia określa się jako instytucję prawa procesowego, która uregulowana jest w art. 203 § 1 k.p.c. Instytucją prawa materialnego jest natomiast zwolnienie z długu. Pod względem skutków materialnoprawnych zrzeczenie się roszczenia zrównuje się ze zwolnieniem z długu – taki sam jest skutek procesowy, mianowicie powództwo podlega oddaleniu jako nieuzasadnione (vide wyrok SNz 25.09.2012 r., sygn. akt II CSK 3/12, wyrok SN z 3.02.2009 r., sygn.. akt I OK 142/08). Tym samym oświadczenie powoda złożone w porozumieniu z dnia 12 marca 2012 r. pod względem materialnoprawnym należy ocenić jako zwolnienie z długu.

W dacie zawierania tego porozumienia pozwana nie była dłużnikiem powoda; dług taki, jak twierdził powód, powstał dopiero w wyniku zawarcia umowy z dnia 19 marca 2012 r., a ściślej – dojścia do powoda oświadczenia woli o przyjęciu przekazu złożonego w tej umowie przez pozwaną. Tymczasem nie ma wątpliwości, że zwolnienie z długu przyszłego należy uznać za czynność dopuszczalną (wyrok SN z dnia 3 października 2008 r. w sprawie I CSK 125/08). Jak wskazał Sąd Najwyższy, przemawia za tym okoliczność, że zarówno w doktrynie, jak i judykaturze została już przesądzona możliwość dokonania przelewu wierzytelności przyszłej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 22). Jeśli zważyć, że wierzytelność i dług opisują to samo zjawisko prawne, a zasadnicza różnica między nimi sprowadza się do tego, że czynią to z innych pozycji podmiotowych, to trudno przyjmować dopuszczalność rozporządzenia wierzytelnością przyszłą i jednocześnie odmawiać możliwości rozporządzenia takim samym długiem. Przy tym Sąd Najwyższy wskazał, że podobnie jak w wypadku wierzytelności przyszłej, również zwolnienie z długu przyszłego wymaga dostatecznego sprecyzowania obowiązku świadczenia, od którego dłużnik ma być zwolniony. Przewidywania dotyczące możliwości powstania długu powinny być oparte na określonej, dostatecznie ukształtowanej sytuacji prawnej.

W ocenie Sądu Okręgowego opisany w porozumieniu z dnia 12 marca 2012 r. dług odpowiada tym wymaganiom. Wskazano w porozumieniu, że powód zrzeka się jakichkolwiek roszczeń, które przysługują mu, ale również tych, które mogłyby mu przysługiwać od pozwanej w związku z wykonywaniem prac na przedmiotowej budowie. Zostały zatem wskazane osoby wierzyciela i dłużnika, rodzaj prac, za wykonanie których powód nie będzie dochodził dalszych roszczeń od pozwanej. Wystarczająco jasne jest pojęcie „roszczeń, jakie mogłyby przysługiwać” powodowi. Oczywiście jest, że obejmowało ono te wszystkie prace, które powód wykonał na budowie, a za które nie otrzymał jeszcze zapłaty. Siłą rzeczy, dotyczyło to także „prac podstawowych”, objętych następnie umową z dnia 19 marca 2012 r. Zwolnienie z długu przyszłego, jak wskazano wyżej, również skutkuje oddaleniem powództwa.

Pozwana nie udowodniła natomiast tego, że roszczenie powoda z tytułu przekazu uległo przedawnieniu (gdyby uznać, że w ogóle powstało). Pozwana nie przedstawiła dowodów, że tekst dokumentu z dnia 19 marca 2012 r. został powodowi doręczony przed 24 kwietnia 2012 r. (w sytuacji, gdy pozew został wniesiony 24 kwietnia 2013 r.). Nie świadczy o tym zwłaszcza fakt wysłania innemu podmiotowi faksem tej umowy w dacie wcześniejszej, ani też, że wcześniej o umowie wiedzieli inni podwykonawcy spółki (...) (k. 434).

Biorąc pod uwagę powyższe, na mocy art. 921<sup>2</sup> § 1 k.c. a contrario oraz na podstawie art. 508 k.c. Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne, w związku z czym na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. i w zw. z § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.